

ks. Tadeusz Borutka

**REFLEKSJA
NAD KAPŁAŃSTWEM
W ŚWIETLE
NAUCZANIA KOŚCIOŁA**

Wydawnictwo WAM
Kraków 2009

Wstęp

19 czerwca 2009 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, papież Benedykt XVI ogłosił Rok Kapłański. W zamierzeniu Ojca Świętego ma on być czasem „krzewienia zapалу wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie”¹. Powinny temu służyć specjalnie organizowane nabożeństwa i modlitwy, rekolekcje i dni skupienia, sympozja naukowe i konferencje oraz pielgrzymki do grobu św. Jana Vianneya, proboszcza Ars, który do tej pory był patronem proboszczów, ale niebawem ma być ogłoszony patronem wszystkich kapłanów.

Hasło Roku brzmi: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Ostatnio coraz częściej słyszymy o niewierności księży, jednak Rok Kapłański ma być rokiem pozytywnym – nie będzie w nim roztrząsana kwestia nadużyć popełnianych przez duchownych, tym bardziej, że dotyczy to zaledwie 4 procent z nich; będzie natomiast głęboka refleksja nad życiem duchowym kapłana oraz modlitwa; rok ten bowiem ma się stać właśnie rokiem refleksji i modlitwy kapłanów, z kapłanami i za kapłanów.

¹ Benedykt XVI, *List do kapłanów na Rok Kapłański*, Watykan 2009, s. 1.

Taki wyjątkowy czas potrzebny jest zarówno duchownym, jak i świeckim, by mogli sobie jeszcze raz uświadomić, jak wielkim darem jest kapłaństwo, jak wielką jest ono tajemnicą, i na nowo podjąć modlitwę za kapłanów żyjących – żeby nie wątpili w sens swojego kapłaństwa, żeby nie czuli się niepotrzebni, oraz o nowe powołania kapłańskie – żeby nie było już miejsc na świecie, gdzie latami całymi odczuwa się brak duszpasterzy i gdzie ludzie pragną ich obecności. Ten czas potrzebny jest także, by bardziej troskliwie zaopiekować się ministrantami, którzy stanowią niejako „kolebkę” powołań kapłańskich i których każda grupa, jeśli tylko będzie odpowiednio prowadzona przez kapłanów, może stać się czymś w rodzaju „proseminarium”.

Rok Kapłański ma być świadectwem, że Kościół jest dumny ze swych księży i że chlubi się nimi, ponieważ są ludźmi godnymi, gorliwymi, oddającymi swe życie dla Chrystusa i tych, do których są posłani. Celem tego Roku nie jest rozliczanie się z trudną przeszłością, ale odnowa wizerunku kapłana w świecie oraz uświadomienie, jak ważną odgrywa on w nim rolę. Współczesny świat bywa wrogi wobec wiary czy religii, a jeszcze bardziej wobec księży. Nawet ludzie wierzący – lub może: rzekomo wierzący – określają Kościół jako „czarną komunę”, a kapłanów jako „klechów” – i to najczęściej w zwrocie: „nie cierpię klechów”. Modernizm, dla którego wiara czy chrześcijaństwo nie stanowią żadnej wartości, zatacza coraz szersze kręgi, lansując życie bez Boga i dezawuuując kapłaństwo, postrzegane jako absurdalny wybór drogi życiowej. W tej sytuacji nie jest łatwo zdecydować się na

służbę Bogu, ale bardzo potrzebne jest proste świadectwo wiary, wiary przeszczepianej przez życie każdego z nas w codzienność. Bóg dał nam żyć w takich, a nie innych czasach i nie zwolnił nas z obowiązku dzielenia się wiarą. Kapłani nie mogą żyć z głową w chmurach, marząc o bardziej Bożym społeczeństwie. Sami muszą go takim czynić. Nie mogą zatem demonizować świata, w którym przyszło im żyć. Ich posługa ma wymiar religijny, ale i społeczny; powinni być wobec tego promotorami wartości ludzkich i chrześcijańskich: godności ludzkiej, solidarności, sprawiedliwości społecznej.

Rok Kapłański ma być wielkim dziękczynieniem za dar kapłaństwa i okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim kapłanom, którzy na różnych miejscach i stanowiskach służą w dziele ewangelizacji. Ma być czasem głębszej refleksji nad istotą kapłaństwa i rolą kapłanów w świecie współczesnym. Z całą powagą należy się w tym czasie odnieść do sytuacji tych nielicznych kapłanów, którzy sprzeniewierzyli się łasce otrzymanej w sakramencie kapłaństwa. Ich postępowanie budzi zgorznienie i kładzie się cieniem na tych, którzy wiernie pełnią swoją posługę z uczciwością i z konsekwencją, a nierzadko z heroiczną miłością. Potrzeba wielkiej modlitwy w intencji błędzących, aby Bóg doprowadził ich do przemiany życia.

Rok Kapłański ma się stać także okazją do przypatrzenia się swojemu powołaniu, do czego wzywał św. Paweł: „Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu” (1 Kor 1, 26). Kapłan niejako zobowiązany jest, by ciągle na nowo odkrywać sens i wielkość swego powołania oraz ciągle na nowo powołanie to przyjmować i podejmować

życie w Chrystusie, bo przecież dla kapłana, tak jak dla świętego Pawła, „żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21). Kapłan „zdobyty” przez Chrystusa (Flp 3, 12) z większą łatwością „zdobywa” dla Niego innych², staje się bowiem bardziej święty, bardziej radosny, bardziej gorliwy w swoim posługiwaniu, bardziej otwarty. Wciąż aktualne pozostają przeto słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane do kapłanów w Warszawie: „Trwajcie mocni w wierze! (...) Bądźcie autentyczni w waszym życiu i posłudze. Wpatrzeni w Chrystusa, żyjcie życiem skromnym, solidarni z wiernymi, do których jesteście posłani. Służcie wszystkim, czekajcie na nich w parafiach i w konfesjonałach, towarzyszcie nowym ruchom i wspólnotom, wspierajcie rodziny, nie traćcie więzi z młodzieżą, pamiętajcie o ubogich i opuszczonych. Gdy będziecie żyli wiarą, Duch Święty wam podpowie, co macie mówić, jak macie służyć”³.

Rok Kapłański, będąc czasem ponownego odkrycia powołania do kapłaństwa oraz przeżywania go jako „tajemnicy” i „daru”, który otrzymaliśmy od Chrystusa, winien być także czasem wzbudzenia w sobie ducha wdzięczności za ten dar, a także pełniejszego uzmysłowienia sobie, że my sami na nic nie zasłużyliśmy, że wszystko jest po prostu łaską! Niesiemy swoje krzyże, doznajemy tylu upokorzeń i niesprawiedliwości, wyrzekliśmy się tylu rzeczy, ale przecież dary, jakie otrzymaliśmy, są tak wielkie, że nie możemy nie śpiewać z głębi serca naszego *Maginificat*.

² Jan Paweł II, *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2005 roku* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, Kraków 2006, t. III, s. 1049.

³ Benedykt XVI, *Wiercie w moc waszego kapłaństwa!*, „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie) 27(2006) nr 6-7(284), s. 17.

Jak wcześniej wspomniałem, Rok Kapłański pomyślany został jako czas pogłębionej refleksji nad samym sobą, nad wiarą, nad światem i człowiekiem, ale także nad życiem i działalnością kapłańską. Ażeby dać asumpt do tej refleksji – i sobie, jako że sam jestem kapłanem, i innym – a może też tę refleksję pogłębić i poszerzyć, podjąłem próbę opracowania niektórych zagadnień związanych z kapłaństwem, spoglądając na nie z teologicznego, społecznego, a zwłaszcza socjologicznego punktu widzenia.

Wielką pomocą w rozumieniu i przeżywaniu naszego powołania i służby jest nauczanie Soboru Watykańskiego II oraz papieży posoborowych, a przede wszystkim Sługi Bożego Jana Pawła II, który od początku do końca swojego dwudziestosześcioletniego pontyfikatu sprawom kapłaństwa i kapłanom poświęcał bardzo wiele uwagi, czego śladem pozostały jego wielkoczwartkowe orędzia oraz liczne homilie, przemówienia i inne teksty, których tematem przewodnim jest kapłaństwo. Szczególne miejsce wśród nich zajmuje książka pt. *Dar i tajemnica*, napisana z okazji 50-lecia jego kapłaństwa. Ma ona charakter bardzo osobisty i stanowi nieocenione źródło inspiracji do przemyśleń nad istotą powołania do służby Bożej. Według Ojca Świętego, kapłaństwo jest niczym drogocenny klejnot darowany człowiekowi przez samego Chrystusa. Ma ono niejako dwa wymiary: jeden wyznacza odniesienie do Ojca niebieskiego, drugi – odniesienie do Kościoła, a centrum tych odniesień stanowi Serce Jezusa, Najwyższego Kapłana⁴.

⁴ E. Staniek, *Wstęp do Listów do kapłanów* [w:] Jan Paweł II, *Dzieła Zebrane. Listy*, dz. cyt., s. 895.

Również obecny papież Benedykt XVI wiele uwagi poświęca kapłaństwu oraz kapłanom i z wielką mocą oraz niezwykłą erudycją podejmuje zagadnienia dotyczące ich misji we współczesnym świecie. To dzięki niemu przeżywamy ten rok jako Rok Kapłański.

Ufam, że zebrane w niniejszym opracowaniu refleksje, mające w moim zamyśle tworzyć pewną całość najistotniejszych spraw związanych z kapłaństwem, staną się punktem wyjścia do rozważań nad tym najważniejszym zagadnieniem eklezjalnym we współczesnym świecie i pomogą kapłanom, tak zapracowanym na niwie Kościoła, często niemającym czasu na głębsze przemyślenia, przypomnieć sobie, czym jest kapłaństwo Chrystusowe, w którym uczestniczą na mocy przyjętego przez siebie Sakramentu.

Mam też nadzieję, że opracowanie to stanie się także lekturą ludzi świeckich, którzy na mocy chrztu św. uczestniczą w kapłaństwie powszechnym i są zobowiązani do współpracy z diakonami, prezbiterami i biskupami w dziele głoszenia światu Chrystusa. A jeśli będzie ono również lekturą ludzi młodych i stanie się choćby dla kilku z nich natchnieniem do pójścia drogą kapłaństwa Chrystusowego, to będzie to dla mnie największa nagroda.